



## *Prezydencja BCC w Radzie Przedsiębiorczości*

Warszawa, 26 lutego 2021 r.

# KOMENTARZ

## **Ekspert prawny BCC o wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy w sprawie przedsiębiorców oraz piśmie do prokuratorów w sprawie ścigania wznowiających działalność firm – komentarz Radosława Płonki**

Business Centre Club z zaskoczeniem przyjął ostatni wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy w sprawie z 17 listopada 2020 r., sygn. akt: II SA/Bd 834/20. Konstytucja jasno bowiem wskazuje, że w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny. Taki stan nie został wprowadzony, a zamiast tego zdecydowano się na scenariusz nieznanym polskiej Konstytucji – ograniczania podstawowych praw i wolności obywatelskich poprzez rozporządzenia bez jednoczesnego wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Tym samym, bez żadnych ograniczeń czasowych, jeśli chodzi o obowiązywanie ograniczeń, jak również bez gwarancji rekompensat strat majątkowych wynikających z ograniczenia dla przedsiębiorców.

Demokratyczne państwo prawa powinno szanować własną Konstytucję i prawo, w szczególności, jeśli wymaga tego od przedsiębiorców. Dlatego bardzo trudny do przyjęcia jest pogląd WSA w Bydgoszczy, zgodnie z którym przedmiotowy zabieg ustawowy był w pełni zasadny, ponieważ pozwala on na bieżące reagowanie na dynamicznie zmieniającą się sytuację epidemiczną i działanie w tym zakresie parlamentu poprzez wydawanie ustaw nie gwarantowałyby skuteczności walki z epidemią, biorąc chociażby pod uwagę długość procesu legislacyjnego. Podkreślić należy, iż sądy stoją na straży prawa, Konstytucja zaś mówi jasno, jak należało w tej sytuacji postąpić. Jeśli tego rodzaju podejście stałoby się powszechnie obowiązujące, to na przykład w postępowaniu karnym też można by niekiedy odejść od respektowania praw oskarżonego, aby szybciej i skuteczniej osądzić sprawę. Można byłoby nawet argumentować, że przestępczość jest bardzo szkodliwa społecznie i w związku z tym trzeba działać skutecznie. To jednak byłoby bardzo niebezpieczne zjawisko dla praworządności i obywateli.

W kontekście powyższego, warto również odnieść się do wydania w ostatnim czasie przez zastępcę Prokuratora Generalnego i prokuratora Prokuratury Krajowej polecenia ograniczania do minimum postępowań sprawdzających i jak najszybszego wdrażania postępowań karnych wobec wznowiających działalność przedsiębiorców.

Przypomnieć należy, iż wszelkie obostrzenia w ramach tzw. lockdownu nakładane są na przedsiębiorców poprzez rozporządzenia. Tymczasem art. 22 Konstytucji jasno wskazuje, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy. Nie trudno zatem dojść do wniosku, iż przepisy rozporządzeń, jako sprzeczne z aktem prawnym najwyższej rangi w naszym kraju, są nieskuteczne i nie mogą być wiążące dla przedsiębiorców. Powyższe potwierdzają wyroki sądów.

Odnosząc się do sugerowanej przez prokuratora kwalifikacji z art. 165 Kodeksu karnego wskazać należy, iż przestępstwo to należy do grupy przestępstw narażenia konkretnego na niebezpieczeństwo. Zachowanie sprawcy musi wywołać określone, konkretne i dające się udowodnić niebezpieczeństwo dla chronionego dobra prawnego. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa sądów, dla bytu tego przestępstwa nie wystarczy niebezpieczeństwo abstrakcyjne i nieokreślone, ale konieczne jest wystąpienie okoliczności szczególnie niebezpiecznych. Chodzi tu o rzeczywiste, realne i faktyczne niebezpieczeństwo, a nie hipotetyczne. Ponadto, niebezpieczeństwo to musi występować aktualnie i nie może być zależne od wystąpienia pewnych warunków.

W przypadku wznowienia działalności przedsiębiorstwa, uzasadnione jest przyjęcie, iż niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia jego klientów jest abstrakcyjne i nieokreślone, a zatem trudno mówić o popełnieniu przestępstwa z art. 165 k.k. Gdyby przyjąć bowiem inaczej, każdy kto prowadzi jakąkolwiek działalność biznesową, czy aktywność społeczną (np. spotykając się ze znajomymi) – nawet zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami administracyjnymi – mógłby odpowiadać za przestępstwo z art. 165 k.k. (prawo karne jest niezależne od zakazów administracyjnych). Byłby to oczywiście absurd.

Wydawanie tego typu wytycznych, w świetle powyższej argumentacji, jak również mając na względzie naczelne zasady postępowania karnego – w tym zasadę obiektywizmu i legalizmu, zasadę domniemania niewinności oraz zasadę rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego – jest bardzo niepokojącą praktyką, nie licującą ze standardami demokratycznego państwa prawa.

#### Kontakt z ekspertem:



**Radosław Płonka**  
ekspert BCC ds. prawa gospodarczego  
tel. 501 177 515  
e-mail: [radoslaw.plonka@bcc.org.pl](mailto:radoslaw.plonka@bcc.org.pl)

#### Kontakt:

**Emil Muciński**  
rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC  
tel. 602 571 395  
e-mail: [emil.mucinski@bcc.org.pl](mailto:emil.mucinski@bcc.org.pl)